

ks. Wojciech Jaworski

Poznać tajemnicę Kościoła nauką *Lumen Gentium*

Kościół jest misterium, dlatego można go opisać, ale trudniej wyrazić jego bogactwo w jednej definicji. Aby zrozumieć, czym jest Kościół, sięgniemy do konstytucji *Lumen Gentium* i innych dokumentów Soboru Watykańskiego II oraz posoborowego nauczania Stolicy Apostolskiej i myśli wybranych teologów.

Kościół sakramentem zbawienia

Kościół to znak i narzędzie „wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”, jest mistycznym Ciałem Chrystusa i „nowym ludem Bożym”, który „aktualnie nie obejmuje wszystkich ludzi”, to jednak jest używany przez Chrystusa „jako narzędzie zbawienia wszystkich ludzi i posłany do całego świata” (LG 9). Jedni do niego już należą, inni są do niego wezwani, aby stali się jego częścią (por. LG 13). Kościół założony przez Chrystusa trwa w Kościele katolickim (por. LG 8). Jednak „i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”, będące elementami Kościoła Chrystusa (por. LG 8), które stanowią „liczne powody” (15), dla których katolików łączy więź z innymi chrześcijanami. Przyporządkowani do Kościoła są ci, którzy „jeszcze nie przyjęli Ewangelii”:

żydzi, muzułmanie, a nawet ci, którzy „bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują, nie bez łaski Bożej, prowadzić uczciwe życie. Wszelkie dobro i prawdę, jakie się u nich znajduje, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii” (16). Sobór zrezygnował z traktowania niekatolików jako schizmatyków, heretyków czy wręcz ateistów. Uznał, że konieczność Kościoła do zbawienia dotyczy tylko tych, którzy uznają jego Boskie pochodzenie (14). Inni dostępują zbawienia „w tylko Bogu znany sposób”¹.

Kościół jako sakrament zbawienia ma dwa wymiary: chrystologiczny, bo założył go Chrystus oraz eschatologiczny, ponieważ w Kościele i przez Kościół wzrasta w świecie królowanie Boga, aż do dnia paruzji. Sakramentalny wymiar Kościoła oznacza jego podwójny charakter: ludzki i boski, widzialny i niewidzialny (por. LG 8)². Sobór Watykański II w *Lumen Gentium* dla opisania Kościoła odwołuje się do obrazów biblijnych. Kościół jest nazywany Ciałem Chrystusa bo uczestniczy w życiu Bożym. Poprzez chrzest wierni otrzymują owoce śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, tzn. Jego ożywającego Ducha, gdy karmią się Jego Ciałem i Krwią, bardziej jednoczą się z Chrystusem i między sobą.

¹ Por. *Gaudium et spes*, nr 22.

² Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. II, dz. cyt., s. 28-31.

Kościół to Lud Boży, nowy Izrael, jest „dla każdego z osobna widzialnym sakramentem zbawczej jedności” (LG 9)³. W Nowym Testamencie pojawia się Kościół jako komunია – nie tylko wzajemna ludzi, ale przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, to komunია z odwieczną trójjedyną miłością Boga⁴. Termin *communio* dotyczy również wspólnoty Kościołów lokalnych, czyli diecezji. Aby podkreślić ich jedność, Sobór Watykański II w eklezjologii za punkt wyjścia obrał Kościół powszechny z biskupem Rzymu i kolegium biskupów (por. LG 22)⁵.

Kościół powszechny jest „komunią świętą”, środowiskiem wiary. Ten, kto wierzy, nigdy nie jest osamotniony na szlaku wiary, ale pozostaje w trwałej komunii z innymi wierzącymi, wsparty ich braterską troską i modlitwą. Wiara jest aktem eklezjalnym, odpowiedzią Kościoła udzieloną Chrystusowi. Wiara znaczy wierzyć *wspólnie* z całym Kościołem. Znakiem rozpoznawczym chrześcijan przez wszystkie wieki jest proklamacja przykazania „miłości Boga i bliźniego”. Imperatyw: „Będiesz miłował Pana Boga twego z całego swego serca (...), a bliźniego swego jak siebie samego” to konstytucja katolickości: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” (Rz 14,7). „Najmniejszy nasz czyn spełniony w miłości przynosi korzyść wszystkim, w solidarności z wszystkimi ludźmi, żywymi czy zmarłymi, która opiera się na komunii świętych. Każdy grzech szkodzi tej komunii” (KKK 953).

Kościół dla świata

Kościół, idąc za Chrystusem, naucza prawdy, która nie zawsze jest zgodna z opinią większości. Słucha głosu sumienia, a nie siły, w ten sposób broni ubogich i pogardzanych⁶. Głoszenie pełnej prawdy Chrystusowej o ludzkości jest powinnością Kościoła, jego członków i poszczególnych Wspólnot, ze względu na nowy humanizm i na ocalenie ludzkiej kultury. Ta prawda mówi o początku, przeznaczeniu i z niczym nieporównywalnej godności rodzaju ludzkiego⁷. Kościół w swoim dziele misyjnym stara się respektować prawo różnych narodów do własnej kultury, przekazując im Ewangelię w sposób zrozumiały⁸.

Kościół katolicki jest z natury powszechny i służy wszystkim⁹, nie utożsamia się z żadną określoną społecznością narodową. Kościół jest tajemnicą społeczności, czymś więcej niż tylko wspólnotą opartą na określonej tradycji, wierzeniach i obrzędach. Jego istota nie sprowadza się jedynie do tego, że stanowi organizację mającą pewne wpływy moralne. Kościół jest owczarnią, winnicą i świątynią, Ciałem Chrystusa, Jego obłubienicą oraz matką naszą (por. LG 6-7)¹⁰.

Kościół potrafił być jeden i zarazem zróżnicowany. Przyjmując jedność za naczelną zasadę (por. J 17,21n.), jest pluralistyczny, odmienny w poszczególnych częściach świata. Odnosi się to do Kościoła Zachodniego

³ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 2003, s. 78.

⁴ Por. J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, Kraków 2003, s. 67.

⁵ Por. W. Kasper, *Kościół jako wspólnota. Refleksja nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*, *Communio* 6 (1986), s. 26-42; P. Woźniak, praca magisterska pt. *Eklezjologia Lumen Gentium w rozumieniu Josepha Ratzingera*, Szczecin 2008, s. 57; Kongregacja Nauki Wiary, *List Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10 (1992), s. 37.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Familiaris Consortio*, 1981.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Posłanie wielkanocne z Watykanu do biskupów USA*, 1983 r.

⁸ Przemówienie Jana Pawła II na spotkaniu z przywódcami Afroamerykanów – Nowy Orlean, 1987; Jan Paweł II *Przemówienie do dyplomatów*, 15 I 1994 r.

⁹ Por. Dokument Stolicy Apostolskiej o wolności religijnej, 1980.

¹⁰ *Przemówienie w Detroit*, 18 IX 1987 r.

i Wschodniego, zanim rozpoczęło się wzajemne stopniowe oddalanie¹¹. Nowa ewangelizacja, której współczesny świat pilnie potrzebuje to jeden z istotnych elementów nauki społecznej Kościoła, tzw. „rzeczy nowe” mogą w Ewangelii odnaleźć swoją przestrzeń prawdy i odpowiedni fundament moralny¹². W życiu każdego człowieka miejsce uprzywilejowane zajmuje formacja duchowa¹³. Głosząc człowiekowi Boże zbawienie za pośrednictwem sakramentów i nadając kierunek jego życiu przykazaniami miłości Boga i bliźniego, Kościół przyczynia się do wzbogacenia godności człowieka. Dlatego podejmuje wciąż nowymi siłami i metodami ewangelizację, która ma na celu rozwój całego człowieka¹⁴.

Biskup Rzymu w służbie komunii

Sobór Watykański II, mówiąc o hierarchicznej strukturze Kościoła, przypomina o prymacjalnej roli Biskupa Rzymskiego, który jest widzialną głową Kościoła i następcą św. Piotra w posłudze jedności. Biskupi sprawują władzę jedynie w jedności z Biskupem Rzymskim, który „ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem” (LG 22). W tej perspektywie papieństwo jawi się jako „posługa komunii”, która gwarantuje i strzeże komunii w przeróżnych wymiarach życia kościelnego. Biskupi jako następcy Apostołów są pasterzami Kościoła i mają pełnię kapłaństwa (20). Kierują powierzonymi sobie wspólnotami Kościoła lokalnego jako „zastępcy i legaci Chrystusa” (27). Tworzą jedno kolegium apostoelskie, które razem z Biskupem Rzymu jest podmiotem „najwyższej i pełnej władzy

w Kościele” (22); ta kolegialna władza może być wykonywana także poza soborem (22). Razem z papieżem reprezentują cały Kościół (23), „choć poszczególni biskupi nie posiadają szczególnego prawa nieomyślności, to jednak głoszą nieomyślnie naukę Chrystusa, gdy nauczając autentycznie w sprawach wiary i moralności, dochodzą wspólnie do przekonania, że jakieś zdanie powinno być definitywnie uznane” (25).

Przejawy kolegialności zauważamy już w życiu starożytnego Kościoła, gdy biskupi siostrzanych Kościołów gromadzili się, aby podejmować wspólne decyzje w trosce o rodzinę Kościołów lokalnych, które reprezentowali albo też, gdy posyłali sobie listy. Wtedy narodził się zwyczaj konsekracji biskupiej w obecności przynajmniej trzech innych biskupów, którzy przybywając z pobliskich diecezji stawiali się reprezentantami Kościoła powszechnego¹⁵.

Sobór Watykański II w *Lumen Gentium* potwierdził katolicką naukę o trzech stopniach święceń, którymi są episkopat, prezbiter, diakonat: „Biskupi wraz z kapłanami i diakonami, objęli posługiwanie duchowne we wspólnocie” (LG 20). Kapłan przypomina świeckim, że są Ludem Bożym, i przygotowuje ich do „składania duchowych ofiar” (por. 1P 2,5), dzięki którym sam Chrystus czyni nas wiecznym darem dla Ojca (1P 3,18). Bez obecności Chrystusa reprezentowanego przez kapłana, Kościół nie byłby w pełni wspólnotą (por. LG 39)¹⁶.

Diakoni są wyświęceni dla posługi. Sobór Watykański II w *Lumen Gentium* postulował przywrócenie diakonatu stałego w Kościele łacińskim

¹¹ Por. *List apostolski „Euntes in mundum”*, 1988.

¹² Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 1988.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 1991.

¹⁵ Por. J. Ratzinger, *Kościół, ekumenizm, polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 167-168.

¹⁶ Por. W. Wójtowicz, *W trosce o wiarygodność współczesnego Kościoła. Polskie konteksty po 1989 roku*, w: E. Sienkiewicz (red.), *Kościół po transformacji systemowej w Polsce*, Koszalin 2001, s. 62-63.

jako stałego stopnia hierarchicznego (29), udzielanego celibatariuszom i żonatym mężczyznom. W numerze 31 konstytucji *Lumen Gentium* precyzuje, że na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania wierni świeccy uczestniczą w potrójnym urzędzie Chrystusa. Kapłan – ofiaruje, sprawuje kult, Prorok – głosi, daje świadectwo o Bogu, a Król – służy, panuje, podejmuje duchową walkę, aby pokonać w sobie królestwo grzechu (por. Rz 6,12), a następnie poprzez dar z siebie, w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny w braciach, zwłaszcza najmniejszych (por. Mt 25,40).

Powszechne powołanie do świętości

Świeccy jako pełnoprawni członkowie ludu Bożego mają udział w kapłańskiej, królewskiej i prorockiej misji Chrystusa. Ich zadaniem jest uczestnictwo w zbawczym dziele Kościoła przez uświęcanie świata od wewnątrz, przepajając duchem ewangelicznym wszystkie sprawy doczesne. Dlatego „zgodnie z posiadaną kompetencją i autorytetem” świeccy „mają możliwość, a niekiedy obowiązek, ujawniania swego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła” (37).

Sobór Watykański II w *Lumen Gentium* wskazał na „powszechne powołanie do świętości”: zarówno duchowni, jak i świeccy są „zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu” (LG 42). Życie konsekrowane nie należy do hierarchicznej struktury Kościoła i nie stanowi osobnego stanu w Kościele, pośredniego między stanem duchownym i świeckim, lecz staje się udziałem

osób z jednego i drugiego stanu, składających profesję rad ewangelicznych (por. LG 43-44). Ojcowie Soboru uznali, że Maryja jest „pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (nr 63), nie zdecydowali się jednak na ogłoszenie jej Matką Kościoła. Zrobił to papież Paweł VI, na życzenie polskich biskupów, na zakończenie trzeciej sesji Soboru, 21 XI 1964 r. W *Lumen Gentium* podkreślono, że prawdziwa pobożność maryjna polega na naśladowaniu cnót Matki Bożej (por. nr 67).

Eucharystia – źródło i znak komunii Kościoła

Wspólnota jedności Kościoła rodzi się z Eucharystii¹⁷, która jest „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” (LG 11), „zadatkem przyszłej chwały”¹⁸. Nierozerwalny związek Eucharystii i Kościoła uwidacznia się od samego początku istnienia Kościoła (zob. Dz 2,42) Kościół jest komunią z całym Ciałem Chrystusa. Kto wchodzi z Nim w komunię, wchodzi koniecznie w relację komunii ze wszystkimi braćmi i siostrami, którzy stali się członkami jednego Ciała”.¹⁹ Sprawowana od wieków Eucharystia, buduje komunię Kościoła w jego „dzisiaj”, ale także komunię wierzących wszystkich minionych epok i miejsc, gdzie ją się sprawuje, a w końcu także komunię nieba i ziemi. By sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, do akcji misyjnej, różnych form świadectwa chrześcijańskiego²⁰.

¹⁷ Por. R. Guardini, *O duchu liturgii*, Kraków 1996, s. 71.

¹⁸ Por. *Unitatis redintegratio*, nr 15.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *La Chiesa. Una comunità sempre in cammino*, Cinisello Balsamo 1991, s. 60.

²⁰ Por. *Presbyterorum ordinis*, nr 6.

Kościół żyje dzięki Eucharystii i na różne sposoby doświadcza, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: „oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Od dnia Zesłania Ducha Świętego, Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje

pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej. Zgromadzenie wiernych, które zbiera się w celu sprawowania Eucharystii, absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który będzie jej przewodniczył, ażeby była prawdziwie wspólnotą eucharystyczną, jak nauczał Sobór Laterański IV²¹.

Ks. Wojciech Jaworski – doktorant na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie.

ks. Marek Dziewiecki

Powołani do szczęścia. Teologia i pedagogia powołań

Bóg powołuje kapłanów do wielkiej miłości, bo tylko wielka miłość daje wielkie szczęście.

Bóg powołuje, bo kocha

Rodzice, którzy kochają swoje dzieci, nie tylko dbają o ich zdrowie, wychowanie i wykształcenie. Nie tylko dbają o dobrą teraźniejszość swoich synów i córek. Myślą z nadzieją, a czasem z niepokojem, o przyszłości swoich dzieci, zwłaszcza wtedy, gdy wkraczają one w okres dorastania. Dobrzy rodzice naśladują w ten sposób samego Boga, gdyż Bóg nie ogranicza się tylko do tego, że nas stworzył i dał nam przykazania, abyśmy wiedzieli, jak postępować na co dzień. Stwórca każdego z nas kocha osobiście i konkretnie. Każdego z nas zna w naszej niepowtarzalności, z naszymi silnymi i słabszymi stronami. Każdy z nas jest dla Boga tak cenny, że Stwórca dla każdego nastolatka ma konkretny pomysł na życie. Ten Boży pomysł nazywamy

powołaniem. Bóg powołuje nie dlatego, że chce ograniczyć naszą wolność czy za nas decydować o naszym życiu, lecz wyłącznie dlatego, że kocha i że chce pomóc nam pójść najlepszą dla nas drogą życia. Nikt z nas nie jest człowiekiem bez powołania, gdyż nikt z nas nie jest wyłączony z Bożej miłości.

Naiwne pomysły na bycie szczęśliwym

O naszą przyszłość troszczy się nie tylko Bóg i nie tylko nasi rodzice, ale też każdy z nas. Większość nastolatków nieraz całymi dniami i nocami zastanawia się, co warto uczynić ze skarbem życia, który otrzymaliśmy od Boga. To dobrze, gdy nastolatek pragnie być szczęśliwy, gdy pragnie wygrywać życie. Dokładnie tak samo jest pragnienie Boga. Problem pojawia się wtedy, gdy ktoś z nastolatków jest naiwny i pragnie być szczęśliwy w łatwy sposób, czyli bez wysiłku i dyscypliny, bez pracy nad własnym charakterem, bez uczenia się

²¹ Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 2003.